

WYCOFANIE obcych sił zbrojnych z Niemiec — pierwszym zadaniem dla utrwalenia pokoju

LONDYN (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojenia ONZ w Londynie zabrali głos przedstawiciele ZSRR Zorin. Stwierdził on, iż na poprzednim posiedzeniu przedstawił Wielkiej Brytanii Ormsby — wyliczając kro-

ki, które — zdaniem mocarstw zachodnich — powinny być podjęte w ramach porozumienia o częściowym rozbrojeniu, nie wspominał wcale o sprawie redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, stacjonujących w Europie, a przede wszystkim w Niemczech.

Mocarstwa zachodnie — oświadczył Zorin — przyznają, czego dowodem może być oświadczenie Dulles'a z 22 lipca, że Europa jest strefą, gdzie najbliżej stoją naprzeciw siebie główne siły zbrojne dwóch ugrupowań militarnych. Każdy rozumie, że stwarza to napiętą sytuację, która grozi może wybuchem konfliktów wojennych. W interesie umocnienia pokoju i usunięcia groźby wojny leży rozładowanie sytuacji w tej strefie, do czego przyczyniłoby się w poważnym stopniu wycofanie obcych wojsk z krajów Europy, a przede wszystkim z terytorium Niemiec.

Związek Radziecki — kontynuował Zorin — od dawna wyraża się za podjęciem takich kroków, a w toku obrad Podkomisji wysunął konkretne propozycje w sprawie stopniowego zredukowania sił zbrojnych czterech mocarstw, stacjonujących w Niemczech, a także sił zbrojnych USA, Anglii i Francji, znajdujących się na terytorium krajów wchodzących w skład NATO, i wojsk radzieckich w krajach będących członkami Układu Warszawskiego.

Ustosunkowanie się mocarstw zachodnich do propozycji radzieckich nie świadczy o chęci podjęcia kroków, które zmierzałyby do usunięcia niebezpieczeństwa wojny. Pomysłowe zakończenie rokowań Podkomisji Rozbrojenia — oświadczył dalej Zorin — wymaga, aby mocarstwa zachodnie udzieliły wyraźnej odpowiedzi, czy godzą się żyć wraz ze Związkiem Radzieckim do porozumienia w sprawie wycofania sił zbrojnych ZSRR, USA, Anglii i Francji z Niemiec, jak również z krajów będących członkami NATO i Układu Warszawskiego.

Sprawa zlikwidowania baz na obcych terytoriach należy do tych problemów, bez których rozwiązanie nie można dojść do porozumienia w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i państw.

Delegacja radziecka — kontynuował Zorin — zwracała uwagę Podkomisji na fakt, iż istnienie baz wojskowych w poszczególnych krajach atomowa na terytorium jakiegokolwiek kraju stwarza niebezpieczeństwo, iż może on być wbrew swej woli wciągnięty w nową wojnę. Dotyczy to szczególnie Niemiec zachodnich, które są główną bazą militarną NATO w centrum Europy. Jeśli agresywnym siłom uda się rozpaść wojnę atomową, wówczas bomby atomowe wybuchą przede wszystkim na terytorium tych państw, gdzie znajdują się obecne bazy wojskowe.

Przypominając propozycje radzieckie w sprawie likwidacji baz wojskowych na ob-

Wielki wiec chłopów w Łopuszce Wielkiej

RZESZÓW (PAP)

We wsi Łopuszka Wielka — jednym z ośrodków chłopskiej akcji strajkowej w 1937 r. na Rzeszowszczyźnie odbył się 15 bm. wielki wiec z udziałem ponad 2 tys. chłopów z okolicznych wsi.

O wydarzeniach pamiętnego strajku, prześladowaniach działaczy ludowych i pacyfikacjach, jakich widownia była w 1937 roku Ziemia Przeworska, mówił dawny działacz

„Wici”, obecnie wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Przeworsku — Michał Markowski.

Podpisanie uzupełnienia do polsko-amerykańskiej umowy gospodarczej

WASZYNGTON (PAP)

W dniu 14 sierpnia br. podpisane zostało w Waszyngtonie uzupełnienie do umowy o sprzedaży Polsce produktów rolnych, przewidziane w polsko-amerykańskich porozumieniach gospodarczych z 1 czerwca br.

W myśl uzupełnienia do umowy, Polska uzyskała możliwość zakupu z USA za walutę polską produktów rolnych na ogólną sumę — wraz z kosztami transportu — 46.100 tys. dolarów (400 tys. ton pszenicy wartości 25.600 tys. dol., 24.400 ton bawełny wartości 17.190 tys. dol., koszty transportu — 3.400 tys. dol.).

Uzupełnienie do umowy podpisał: ze strony polskiej ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski, ze strony amerykańskiej podsekretarz do spraw gospodarczych w departamencie stanu Thorsten V. Kalljarvi.

Jak wiadomo, w wyniku rokowań, które zakończyły się w czerwcu br. uzgodniono między stroną polską a amerykańską wysokość kredytów zakupów oraz zakupów za walutę polską produktów rolnych i innych towarów w Stanach Zjednoczonych.

Podpisane 7 czerwca br. porozumienie dotyczyło udzielenia Polsce przez Export-Import Bank kredytów w wysokości 30 milionów dolarów na zakup produktów rolnych i urządzeń górniczych oraz na opłatę kosztów transportu.

Ponadto uzgodniono wówczas między obu stronami, że Polska będzie mogła zakupić produkty rolne za walutę polską na sumę sięgającą 65 milionów dolarów. Z uwagi na to jednak, że strona amerykańska ze względów ustawowych nie mogła się zobowiązać w umowie do natychmiastowego umożliwienia Polsce zakupów obejmujących całą sumę tj. 65 milionów dolarów, podpisano 7 czerwca br. umowę opiewającą na sumę 18,9 miliona dolarów, odkładając podpisanie uzupełniającej umowy na 46,1 miliona dolarów do czasu wejścia w życie ustawy, która zezwala rządowi amerykańskiemu na dalszą sprzedaż nadwyżek rolnych. Obecnie po wejściu w życie wymienionej ustawy stało się możliwe podpisanie uzupełniającego porozumienia.

Stolecki zwycięzcą pucharu „Kuriera Sportowego”

Jednoetapowy wyścig kolarski o puchar „Kuriera Sportowego”, rozegrany na trasie Poznań — Koło, zakończył się niespodzianką — zwyciężył nie spodziewany na finiszu Stolecki (Warta Gorzów) — 4:36.56, przed Lampkowskim (Lech Poznań) — 4:56.57 i Bogdanowskim (Warta Poznań) — 4:56.57.

Wśród zawodników z „Kartami” zwyciężył Konieczny (Lech) przed Kiebasą (Unia Leszno). W numerze jutrzejszym zamieścimy foto-reportaż z przebiegu wyścigu.

Spotkanie piłkarskie, poprzedzające przyjazd kolarzy, pomiędzy wspólną reprezentacją Koła i Turka a Calisią, przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 5:3.

ZSRR Bulgaria 1:0

W rozegranym spotkaniu w Grudziądzu, w ramach międzynarodowego meczu piłkarskiego między ZSRR a Bulgarią, zwycięstwo odnieśli piłkarze radzieccy 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Scisowski.

Moskwa śpiewa „Karolinę”...

MOSKWA (PAP)

Korespondent PAP w Moskwie red. Bronisław Majczak donosi: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” odwiedził Moskwę podczas Festiwalu po raz drugi, a Związek Radziecki — po raz trzeci. W sumie — dni niewiele, ale za to sukcesów bardzo dużo. Bilans występów festiwalowych jest wcale niezły: 2 koncerty własne, 2 koncerty w składzie międzynarodowym, udział w 2 „galówkach” polskich i 3 występy podczas spotkania z młodzieżą Białorusi, narodów ZSRR i Anglii. Takie są liczby. Nie odzwierciedlają one jednak ogromu uczuć, jakie rozbudziły w Moskwie występy „Śląska”.

Po pierwszym koncercie „Śląska” na „galówce” polskiej, młodzież radziecka oczekiwania na zespół przed salą im. Czajkowskiego. Kiedy

„Śląsk” pokazał się na ulicy, zebrani zaintrigowali — „Słodka dziewczynka do laseczka”. Piosenkę szybko podchwycyła i bez względu na późną porę długo i głośno śpiewano. Później piosenki tej oraz „Karolinki” i „Karlika” uczyły się wprost od „Śląska” rzesze młodzieży radzieckiej na spotkaniu w parku Ostankino.

„Śląsk” wystąpił wśród zespołów z 30 państw na „święcie pieśni i tańca” w Parku im. Gorkiego, zespół polski i tym razem podbił serca 15-tygodniowej widowni. Szczególnie oklaskiwany był jego krakowiak.

„ŚLĄSK” SPIEWAŁ W 5 JEZYKACH

Zespół polski śpiewał na Festiwalu w Moskwie nie tylko piosenki polskie, ale również rosyjskie, chińskie, amerykańskie, angielskie, francuskie. Śpiewano je w oryginalnych językach. Programu nie zapoznawali specjaliści konferansjerzy, jak w innych zespołach — ale same dziewczęta „Śląska” co bardzo spodobało się publiczności.

Wielka burza nad Śląskiem

KATOWICE (PAP)

W późnych godzinach wieczornych 14 bm. nad całym niemal Górnym Śląskiem przeciągnęła wielka burza, połączona z niezwykle wielkimi wyładowaniami atmosferycznymi, wichurą i ulewным deszczem. Burza spowodowała kilkanaście pożarów w różnych miejscowościach Śląska, a zwłaszcza w powiatach: Tarnowskie Góry, Mysłków i Zawiercie. Połamała i powyrzynała wiele drzew, pozrywała dachy oraz sieć telefoniczną i elektryczną. Woda zalała wiele piwnic w szeregu miastach a m. in. w Chorzowie, Bytomiu, Siemianowicach, Katowicach i innych.

Jednostki straży pożarnej wszystkich niemal miast śląskich przez całą noc i czwartkiem święto miały pełne ręce roboty przy wypompowywaniu wody z zalanych piwnic i składów oraz przy usuwaniu powalonych drzew z ulic i dróg.

Straty spowodowane burzą są znaczne: od pierunów spłonęło bowiem szereg zabudowań gospodarskich wraz z tegorocznymi zbiorami.

Katastrofa samolotu radzieckiego w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP)

W czwartek uległ katastrofie radziecki samolot pasażerski, lecący z Rygi do Kopenhagi. Na pokładzie samolotu prócz 5-osobowej załogi było 18 pasażerów. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana.

Jak donosi Agencja Reutera, samolot zawadził o komin elekrowni.



* Podróże
* motoryzacja
* wczasy

w najnowszym (24)
numerze tygodnika

KakTus

Od dziś w kioskach
„Ruchu”



Powrót z polowania na głuszcę.

Fot. — CAF

Konsekwentna walka doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa idei jedności międzynarodowego ruchu związkowego

List przewodniczącego CRZZ do Włzech związkowej Centralnej Rady Zw. Zaw.

W 50 rocznicę powstania związków zawodowych w naszym kraju, ślemy Wam, Droży Towarzysze, w imieniu 5-milionowej rzeszy związkowców polskich i całej polskiej klasy robotniczej serdeczne braterskie pozdrowienia. Rocznicą ta stanowi ważną datę nie tylko dla radzieckich związków zawodowych, ale i dla polskiej klasy robotniczej. Związki zawodowe Waszego kraju powstały w ogniu Rewolucji 1905—1907 roku, zrodziła je bohaterska i solidarna walka robotników i mas pracujących ówczesnego wielonarodowościowego państwa rosyjskiego. Na wszystkich etapach rewolucji robotnicy polscy czynnie współdziałali z proletariatem Rosji, w codziennej,

uporczywej walce wykuwali się proletariacki internacjonalizm, który legł u podstaw naszego ruchu zawodowego. W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, której 40 rocznicę obchodźcie będziemy w roku bieżącym, czołowe oddziały polskiej klasy robotniczej walczyły na wszystkich frontach w obronie Wielkiego Października. To rewolucja październikowa przekształciła wszystkie zaborcze dekrety caratu i proklamowała — zgodnie z leninowskimi zasadami — wolność i niezależność Polski. To też od chwili powstania niepodległego bytu narodowego, klasowo uświadomiony ruch zawodowy organizował masy ludowe do walki w obronie Kraju Rad.

20 lat niepodległej Polski burżuazyjnej, to 20 lat walki komunistów, lewicy socjalistycznej i klasowych związków zawodowych w obronie pierwszego państwa socjalistycznego przeciwko prowokacjom antyradzieckim.

Podczas ostatniej wojny światowej, gdy naród nasz krwawił pod okupacją hitlerowską i walczył o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne, zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, przepędzenie okupanta z ziem polskich stworzyły sprzyjające warunki do ujęcia władzy przez klasę robotniczą Polski, otworzyły nowy etap historii naszych narodów dla przyjaźni, braterskiej współpracy opartej na leninowskich zasadach. Ta braterska współpraca dla nas jest nieodzowna we wszystkich dziedzinach życia, w tym również we współistnieniu ruchu zawodowego obu naszych krajów.

Radzieckie związki zawodowe realizowały idee jedności ruchu zawodowego, zarówno wewnątrz kraju, jak i w skali międzynarodowej. Pod tym hasłem działał i nasz ruch zawodowy od momentu jego odrodzenia w Polsce Ludowej.

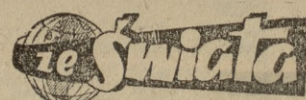
Szczególnie Wam życzymy dalszych sukcesów w podnoszeniu stopy życiowej najsłabszych mas, które realizujecie poprzez rozwijanie inicjatyw twórczej klasy robotniczej oraz dalsze, systematyczne pogłębienie więzi z masami.

Życzymy Wam dużych osiągnięć w zwiększaniu udziału mas w zarządzaniu gospodarką narodową, co jest głównym celem przeprowadzanej obecnie u was reorganizacji zarządzania przemysłem.

Uchwały ostatniego czworoletniego Plenum KC KPZR usunęły przeszkody na drodze konsekwentnej realizacji linii partii nakreślonej na XX Zjeździe. Problemy te są szczególnie bliskie, bo i w naszym kraju prowadzimy uporczywą walkę o rozwój demokracji socjalistycznej o wzrost stopy życiowej w oparciu o zwiększenie udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami poprzez samorząd robotniczy.

To, że szereg zagadnień rozwiązuje najwłaściwymi dla nas metodami przy zacieśnieniu współdziałania i jedności wszystkich państw socjalistycznych, świadczy o wielkiej żywotności naszej wspólnej idei, o nieśmiertelności nauki marksizmu-leninizmu.

Przewodniczący CRZZ
(—) I. Loga-Sowiński



W POZĄTKACH WRZESNIA wiceprzewodniczący jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej S. Vukmanović złożył oficjalnie wizytę w Demokratycznej Republice Wietnamu, Chińskiej Republice Demokratycznej oraz w Japonii.

W MIESCIE LUCCA we Włoszech przeprowadzono pomyślnie skomplikowaną operację rozdzielania bliźniąt syjamskich, które urodziły się zrosnięte piersiami.

ADMIRAL RADFORD, szef połączonych sztabów armii amerykańskiej, ustąpił po czterech latach ze swego stanowiska. Następcą jego mianowany został generał Twining, dotychczasowy szef sztabu amerykańskich wojsk lotniczych.

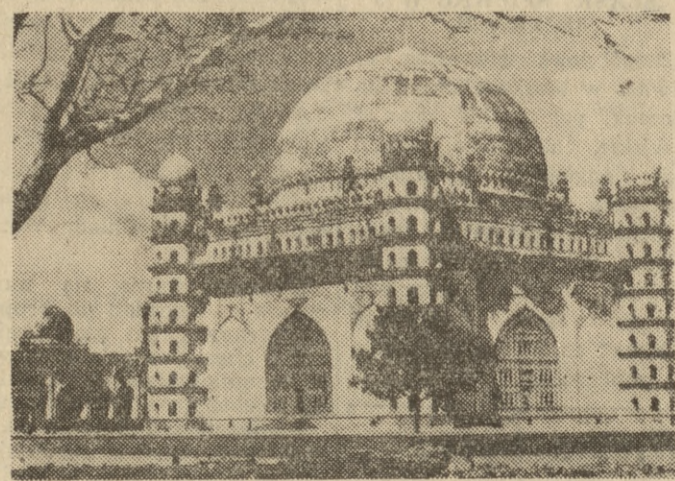
Admirał Radford oświadczył na konferencji, iż jego zdaniem możliwość wybuchu wojny, w którą byliby wciągnięte Stany Zjednoczone, jest dziś o wiele mniejsza niż cztery lata temu, gdy obejmował swe stanowisko.

DEPARTAMENT OBRONY USA ogłosił w środę, że lotnictwo amerykańskie zostanie wkrótce wyposażone w pociski dalekosiężne o szybkości ponaddźwiękowej, przeznaczone do „obrony terytorium amerykańskiego przeciwko ewentualnemu atakowi lotniczemu”.

W DNIU 14 SIERPNIA nad obwodem ostrawskim przeszła silna burza wyrządzając poważne szkody. W niektórych miejscach szosy zostały zafarowane przez powyrwane z korzeniami drzewa. Komunikacja samochodowa uległa przerwie.

DELEGACJA SEJMU PRL przebywająca w Bułgarii zwiedza obecnie Dobrudżę, gdzie zapoznaje się z działalnością instytutów rolniczych i pracą rad terenowych. Po słowie interesują się również organizacją pracy w ośrodkach maszynowych.

CHIŃSKI CZERWONY KRZYŻ przekazał Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 100 tys. rubli na pomoc dla ludności Bułgarii, która ucierpiała wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła ostatnio ten kraj.



14 bm. rozpoczęły się w Delhi trzydniowe uroczystości dla uczczenia 100 rocznicy pierwszej wojny narodów Indii o wolność. Na zdjęciu: świątynia Gol Gumbad Bija-pur w Bombaju. Fot. CAF

Konkretnie i bogate obrady Światowej Konferencji w sprawie zakazu broni jądrowej w Tokio

TOKIO (PAP)

Jak donosi korespondent PAP, piątek będzie ostatnim dniem Międzynarodowej Konferencji przeciwko broni atomowej i wodorowej. Końcowe posiedzenie plenarne podsumuje wyniki blisko dwutygodniowej dyskusji, podczas której złożono wiele propozycji, oraz zaaprobuje dokumenty konferencji.

W ciągu ostatnich 2 dni obradowało 8 grup roboczych i 5 komisji poświęconych poszczególnym problemom zakazu doświadczeń i użycia broni jądrowej oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej, problemom rozbrojenia i likwidacji napiecia międzynarodowego.

Eisenhower podpisał ustawę „o pomocy dla zagranicy”

NOWY JORK (PAP)

Prezydent Eisenhower podpisał zatwierdzoną przez Izbę Reprezentantów 226 głosami przeciwko 163 ustawę „O pomocy dla zagranicy” w wysokości 3,367.000.000 dolarów. Suma ta jak już informowaliśmy jest prawie o pół miliarda dolarów niższa od proponowanej przez Eisenhowera.

Międzyamerykańska konferencja ekonomiczna

NOWY JORK (PAP)

W Buenos Aires rozpoczęła się 15 bm. międzyamerykańska konferencja ekonomiczna z udziałem przedstawicieli 20 krajów. Obecni są także obserwatorzy z 11 krajów europejskich. Stany Zjednoczone wysłały aż 40 delegatów i doradców. Jednym z tematów konferencji ma być sprawa międzyamerykańskiego wspólnego rynku.

Na czwartkowym posiedzeniu wszystkie komisje złożyły sprawozdania i przedstawiły zalecenia, które będą podstawą dokumentów konferencji.

Szczególnie interesujące są propozycje komisji do spraw zakazu doświadczeń wodorowych. Wskazują one m. in. na konieczność przeciwstawienia się wyposażeniu w broń atomową krajów, które jej nie posiadają, ponieważ uzbrojenie takie zwiększa niebezpieczeństwo wojny atomowej. Komisja domaga się również likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach. Inna komisja proponuje zwołanie konferencji azjatycko-afrykańskiej oraz zwołać rząd japoński, aby sprawę zakazu doświadczeń wodorowych wniósł do Trybunału Międzynarodowego.

Cechą tegorocznej konferencji jest bardzo konkretny charakter wszystkich dyskusji i wielka liczba propozycji w sprawie konkretnych akcji. Liczni uczestnicy podkreślają, iż akcje takie mają większe znaczenie niż różne konferencje i narady oraz zyskują szersze poparcie światowej opinii publicznej i będą bardziej skuteczne. Jakże to będą akcje, dowieśmy się na końcowym posiedzeniu plenarnym.

Tymczasem japoński ruch pokojowy kontynuuje walkę przeciwko amerykańskiej bazie lotniczej w Tadzikiwie niedaleko Tokio, której projektowana od dawna rozbudowa ma na celu przystosowanie jej do potrzeb wojny atomowej. W czwartek odbył się wielki wiec mieszkańców pobliskich miejscowości, którzy już od przeszło roku udaremniają realizację planów rozbudowy bazy.

Wznowienie rokowań NRF-ZSRR

MOSKWA (PAP)

Po dwutygodniowej przerwie wznowione zostały w środę w Moskwie rozmowy między delegacjami gospodarczymi NRF i ZSRR. Posiedzenie trwało półtorej godziny. Termin kolejnego spotkania nie został ustalony.

Delegacja związkowców angielskich w gościnie u polskich zw. zaw.

WARSZAWA (PAP)

Przebywająca w Warszawie na zaproszenie CRZZ 15-osobowa delegacja brytyjskich działaczy związkowych zapoznawała się w ciągu dwóch ostatnich dni z działalnością polskich związków zawodowych.

Goście brytyjscy zwiedzili m. in. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, gdzie interesowali się głównie pracą rady robotniczej i wzajemnymi stosunkami między radą robotniczą a zakładową. Ponadto związkowcy angielscy wysłuchali w CRZZ prelekcji o zadaniach związków zawodowych w Polsce, działalności rad robotniczych, ubezpieczeniach społecznych oraz aktualnych zagadnieniach ekonomicznych.

14 bm. delegacja związkowców brytyjskich wyjedzie z Warszawy w podróż po Polsce.

Poselstwa Polski i Danii podniesione do stopnia ambasad

WARSZAWA (PAP)

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Danii zgodnie postanowiły podnieść poselstwo polskie w Kopenhadze i poselstwo duńskie w Warszawie do stopnia ambasady.

Po wizycie radzieckiej delegacji partyjno rządowej w NRD

Specjalny wysłannik PAP red. Michał Hofman donosi z Berlina:

Co nowego wniosła wizyta radziecka do całokształtu problemu niemieckiego?

Politycy zachodnio-niemieccy odpowiadają: nic nowego. Prasa pisze wiele i na czołowym miejscu o dewaluacji franka i o kłopotach go spodarczych Polski, by podkreślić, że Niemcy zachodnie są jedynym bastionem dobrobytu i stabilizacji w Europie. Pobyt przywódców radzieckich na ziemi niemieckiej ko mentatorzy na ogół kwitują ogólnikowymi, zrodzonymi w gorączce wyborczej frazesami, że Chruszczow umacnia pozycję Ulbrichta — i nic więcej.

Kłaczystość przedstawia się inaczej. Na odcinku kwestii niemieckiej wizyta dała odpowiedź na trzy pytania:

Pierwsze dotyczy istnienia dwóch państw niemieckich. Rozbicie Niemiec jest smutnym i groźnym zjawiskiem nie tylko dla Niemiec, lecz również dla Europy. Ale jak może dojść do porozumienia między Niemcami, skoro NRF nie uznaje NRD, która ze swej strony uznaje NRF. Jak może w tych warunkach dojść do rokowań. Są dwie koncepcje zjednoczenia: rokowania między NRD a NRF albo — pozycja sily.

NRF odrzuca drogę rokowań. Ale rozwiązanie z pozycji sily, czyli agresja — za mieniliby Niemcy w kłupę gruzu. Trudno przypuszczać, że ktokolwiek w Bonn obecnie je próbuje.

Tak więc, zjednoczenie Niemiec nie jest sprawą bliską. Oba państwa rozwijają się

odpowiednio do swego ustroju i potencjału, a granica między nimi — Łaba — przekształca się z granicy strefowej w naturalną granicę między państwową.

Wizyta radziecka przypomina przyczyny i skutki podziału Niemiec oraz realistyczną drogę do zjednoczenia kraju. Na czas trwania podziału Niemiec NRD posiada prawa suwerenne i korzysta z gwarancji ZSRR i innych uczestników układu warszawskiego o nietykalności jej granic.

Drugie pytanie brzmi: Czy istnienie dwóch państw niemieckich utrudni czy ułatwi zjednoczenie? Odpowiedź jest obecnie po zwycięzcy bardziej oczywista niż kiedykolwiek; utrudni zjednoczenie z pozycji sily, ale ułatwi znaleźć nie w przyszłości pokojowej drogi do zjednoczenia.

Trzecie pytanie: Jak się kształtuje perspektywa stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi?

Rzecz charakterystyczna, że delegacja radziecka wielokrotnie podkreślała, iż przyszłość Europy zależy nie tylko od przyjaźni między ZSRR a NRD, ale także od dobrych stosunków między ZSRR a całym narodem niemieckim. Nic więc dziwnego, że przywódcy radzieccy w czasie swego pobytu w NRD deklarowali gotowość poprawy stosunków z NRF.

Bonn jednak w czasie rokowań ze Związkiem Radzieckim kieruje się bardziej względami wyborczymi partii Adenauera — CDU niż wymogami sytuacji.

Jak widać, poprawa stosunków między Moskwą a Bonn stanęła dopiero na porządku dziennym.

Czwarte pytanie dotyczy Bałtyku. Wywiad Mikołajana, udzielony Polskiej Agencji Prasowej, odbił się poważnym echem zarówno w NRD, jak i NRF. Kraje nadbałtyckie można podzielić na 3 grupy: państwa należące do układu do warszawskiego, do bloku atlantyckiego oraz — neutralne. Ścisłsza współpraca ekonomiczna i polityczna między nimi mogłaby być przykładem dla innych stref, tym bardziej, że pod względem gospodarczym się uzupełniają, a pod względem politycznym nie ma między nimi konfliktów. Na Wschodzie i na Zachodzie mowa o utworzeniu strefy ograniczonych zbrojeń w sercu Europy. Jest to sprawa realna, ale chwilowo skomplikowana. Jakże łatwiej byłoby stworzyć strefę odprężenia nad Bałtykiem. Działalaby ona kojąco na trudny i napięty problem niemiecki.

Po dewaluacji franka

Wokół francuskich reform finansowych

PARYŻ (PAP)

Z Tunisu donosi agencja France Presse, że rząd tunezyjski postanowił dostosować swój handel zagraniczny do nowej sytuacji, jaka powstała w strefie franka wskutek ostatnich posunięć finansowych rządu francuskiego. Po dobnie, jak już poprzednio rząd marokański, rząd tunezyjski wprowadzi na wzór francuski jednolitą opłatę celną od artykułów importowanych w wysokości 20 proc. (pomijając towary o szczególnym znaczeniu dla gospodarki tunezyjskiej) oraz premię dla eksportu również w wysokości 20 proc.

Obwody łowieckie będzie można wydzierżawiać

Zaostrzenie rygorów za kłusownictwo

Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wystąpiło w tych dniach z projektem nowego prawa łowieckiego. Nowa ustawa zamierza przede wszystkim uregulować sprawę własności zwierzyny wolnej, jej hodowli oraz roztoczenia nad nią opieki.

Dotychczas, przy założeniu, że zwierzyna dzika stanowi wyłącznie własność państwa, wytworzył się taki stan rzeczy, że nikt nie był zainteresowany w utrzymaniu jej stanu. Rozwijało się kłusownictwo i wykarstwo. W miesiacach zimowych wiele cennych okazów zwierzyny dzikiej ginęło na skutek głodu, nie we wszystkich bowiem, rejonach troszczono się o jej dokarmianie. Straty, jakie powstały z tego powodu, są bardzo duże.

Projekt nowej ustawy wychodzi z założenia, że zwierzyna wolna należy do właścicieli

gruntów. Opierając się na założeniu, że zwierzyna związana jest z gruntem oraz uznając prawo właścicieli tych gruntów do zwierzyny, ustawa zamierza uprawnić do wydzierżawiania obwodów łowieckich. Pewnej innowacji ulegnie w związku z tym sprawa czynszu dzierżawnego. Według projektu ustawy, składać on się będzie z dwóch części: pierwszej — stała, uzależniona będzie od kategorii obwodu, druga zaś ma być związana z ilością zwierzyny pozyskanej z odstrzału. Poza tym wysokość czynszu zależać będzie od tego, czy hodowlą i ochroną zwierzyny w danym obwodzie będzie się zajmować dzierżawca, czy państwo.

Dość uwagi poświęca projekt nowego prawa łowieckiego reorganizacji dotychczasowej struktury łowiectwa.

Projektowane jest również

opracowanie nowego statutu dla PZŁ, który zapewniłby znacznie większy niż dotychczas udział myśliwych w kołach łowieckich. Chodzi tu przede wszystkim o chłopów, których pod różnymi pretekstami odsuwano od kół. Takie umasowanie łowiectwa powinno zmniejszyć zasięg nielegalnego odstrzału zwierzyny dzikiej i zagwarantować roztoczenie pieczy nad zwierzyną w danym obwodzie łowieckim.

Znacznemu zaostrzeniu mają ulec rygory za kłusownictwo i wnykarstwo. Rozszerzenie też zostaną środki zapobiegające tym przestępstwom.

Projekt nowej ustawy rozesłany został do wszystkich jednostek podległych Ministerstwu Leśnictwa, gdzie poszczególnie innowacje mają być poddane pod dyskusję.

(API)

Poznańscy strażacy wezmą udział w międzynarodowym kongresie

W dniach od 11 do 15 września br. trwać będą w Warszawie obrady Międzynarodowego Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Pożarów, z udziałem delegatów kilkunastu państw całego świata a połączone z wystawą ochrony przeciwpożarowej w Polsce oraz wielkimi pokazami wyszkolenia zawodowego.

W obradach oraz różnych imprezach wezmą również udział poznańscy strażacy. Poznań reprezentować będzie m. in. jedna sekcja Zawodowej Straży Pożarnej oraz jedna sekcja Oficerskiego Technikum Pożarniczego. Wśród eksponatów na wystawie znajdują się również wystawy z Poznania: aparat chroniący strażaka przed dymem oraz makietę wzorcowego zbiornika wodnego wykonanego obecnie przez poznańskich strażaków.

Członkowie poznańskiej straży już obecnie biorą czynny udział w pracach przygotowawczych do tej międzynarodowej imprezy. M. in. kilku z nich zatrudnionych jest przy budowie czteropiętrowej wspinaczki, która w czasie pożarów imitować będzie płonący budynek. (za)

Czy drakońskie?

W zgodzie z potrzebami

Nie jest oczywiście rzeczą przyjemną — stojąc u progu „dojrzałego” życia — usłyszeć wyrok skazujący własne zamiary i plany na śmierć. Nie każdy w takim wypadku ustrzeże się przed depresją i zniechęceniem. I — niestety — jest sporo racji w tych młodzieńczych goryczach maturzystów, którym nagle zamknięto przed nosem drzwi, wiodące do dalszych, wyższych zakątków wiedzy, a tym samym — do ich życiowych sukcesów.

Mowa tu oczywiście o tych, którzy napotykają na tę najbardziej „nieprzebytą” przeszkodę w postaci braku miejsc. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta, którzy już w szkole średniej wykazywali szczególne zacięcie i zdolności w jakimś przedmiocie, którzy układali sobie swoje młodzieńcze, życiowe plany w sposób bardzo zdecydowany i uzależniony od dalszych studiów — mogą być rozgoryczeni, kiedy — mimo powodzenia przy egzaminie — nie znajdują swego nazwiska na liście przyjętych.

W tym roku liczba tych zawlekanych jest specjalnie wysoka. Na wszystkich bowiem uczelniach

zmniejszono znacznie ilość miejsc, przeznaczonych dla „pierwszoroczniaków”. Trudno byłoby kwestionować słuszność tego posunięcia. Niekonsekwencje w organizacji wyższych studiów, powstałe w ubiegłych latach, doprowadzały do poważniejszych znacznie tragedii absolwentów, którzy po ukończeniu studiów nie znajdowali pracy. Ministerstwo Szkół Wyższych w swojej decyzji zmniejszającej „limity” wzięło to niewątpliwie pod uwagę. I zapewne — nawet ci, którzy czują się obecnie pokrzywdzeni odrzuceniem swej prośby o przyjęcie na studia — zgodzą się z tym, że znacznie lepiej dowiedzieć się o istniejących możliwościach zawczasu, niż daremnie przez kilka lat się ludzi, marnując czas i ciężko przy tym pracując.

Aby ustrzec się przykrych konsekwencji popełnianych w ubiegłych latach błędów, trzeba chwycić się środków zdecydowanych, które niewątpliwie mogą niektórym wydać się nieco drakońskimi.

Wiadomo, że np. na uczelniach typu rolnego rozróżno w latach ubiegłych nadmiernie pewne kierunki studiów, co wpływało na błędnych założeniach gospodarczych. Obecnie na naszej WSR zmniejszono znacznie liczbę miejsc, kierując się przede wszystkim troską o przyszłość absolwentów. Miło to jednak na 475 wolnych

miejsc zgłosiło się 986 kandydatów, z których 74 musiało odpaść bez swojej winy.

Pewną liczbę wolnych miejsc zajęli na tej uczelni — podobnie, jak na innych — absolwenci Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego. Są oni przyjmowani bez egzaminów, co w teorii jest zawsze ręką odważną, a co jednak w praktyce nie zawsze się sprawdza. Być może, że trzeba by i tę sprawę jakoś „przewietrzyć”, aby nie dopuszczać do niepotrzebnego blokowania miejsc, które nierazko na drugim roku się zwalniali.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że o tych 14 odrzuconych uczelnia nie przestała myśleć. Nawiazano m. in. kontakt z WSR szczecińską, która ma obecnie wolne miejsca i na którą kierowano chętnych kandydatów. Czasami stosowano także tzw. „przerzuty” na uczelnie odmiennej typu, kierując się jednak przy tym zasadami zdrowego rozsądku, tzn. trzymając się w miarę możliwości minimalnej „linii pokrewieństwa”.

Ogólne zmniejszenie liczby miejsc na pierwszych latach, a więc m. in. również na tzw. intranym, obleganych zazwyczaj kierunkach studiów — przyczyniło się również do wypchnięcia tzw. kierunków deficytowych. Jak się dowiadujemy — na UAM np. nie ma już w tym roku kierunków deficytowych. Zarówno fizyka i matematyka, na które to wydziały jeszcze niedawno pociągać trzeba było chętnych — dzisiaj są pełne. Tak samo pełna jest i psychologia, co wiąże się również z lepszymi obecnie niż w latach ubiegłych perspektywami na przyszłą pracę.

Dużym powodzeniem cieszą się również nowootwarte na UAM kierunki studiów: pedagogika, etnografia, filologia romańska i filologia klasyczna. W tym można by dopatrywać się pewnych korzyści płynących z tegorocznego ograniczenia wolnych miejsc na różnych wydziałach i uczelniach.

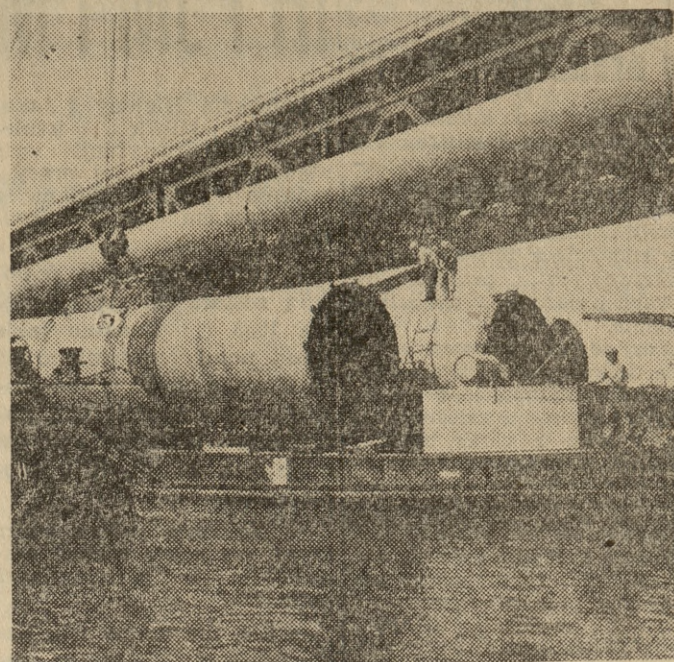
Jest jeszcze jedna sprawa, którą niestety tzw. czynnik ogólny zaniedbał. Niewątpliwie m. in. z chęcią udzieliłby pomocy odrzuconym z braku miejsc kandydatom — zrodziła się myśl powołania do życia nowych szkół zawodowych na terenie całego kraju. Powstały więc nowe techniki ekonomiczne, włókiennicze, budowlane, mechaniczne, które przyjąć mogą znaczną ilość młodzieży opuszczającej licea ogólnokształcące. W Poznaniu otwarto np. 3-letnie Technikum Budowlane i jednoroczne Technikum Chemiczne.

Ministerstwo Szkół Wyższych wydało w związku z tym specjalny rodzaj biuletynu informacyjny o tym wyższe uczelnie; niestety, dotarł on do nich dopiero 28 lipca, podczas gdy rekrutacja trwała od 1—15 lipca. Uczelnie chętnie by o tych nowopowstałych możliwościach zdobywania zawodu poinformowały odrzuconych z braku miejsc kandydatów — niestety, ci już się z Poznania rozproszyli po całym kraju i — być może — nie wiedzą, co z sobą począć.

Zgodnie z przysłowiem „lepiej późno niż wcale” — może by jednak udało się jakoś powiadomić i zainteresować młodzież tymi nowymi perspektywami?

(ch)

Ciepła woda dla Warszawy



Trwają prace przy budowie nowej linii rurociągu, który doprowadza z elektrociepłowni na Żeraniu ciepłą wodę dla mieszkańców Warszawy.

Na zdjęciu: fragmenty mostu kolejowego koło Cytadeli.

CAF — fot. Kondracki

Przedłużenie ważności dowodów osobistych

Z końcem roku 1955 w zasadzie zakończono wydawanie dowodów osobistych. Jak wiadomo dowody osobiste wydawane były z 5-letnim okresem ważności. W związku z tym, że termin ważności niektórych dowodów kończy się już w bieżącym roku, minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie te dowody, których ważność upływa nie później niż 31 grudnia 1959 r. zostają automatycznie przedłużone na dalszych 5 lat.

Należy dodać, że zarządzenie nie dotyczy tymczasowych zaświadczeń tożsamości wydanych osobom poniżej 18 lat oraz osobom o niestalonej tożsamości i obywatelstwie. (PAP)

500-lecie Sulmierzyc

Jutro miasto Sulmierzyce (pow. Krotoszyński) obchodzi 500-lecie istnienia. Z tej okazji odbędzie się tam uroczysta sesja Pow. i Miejskiej Rady Narodowej, odsłonięcie pomnika F. S. Klonowicza i otwarcie wystawy regionalnej. Pod wieczór wystąpi artystyczny.

W niedzielę zawody śpiewacze okręgu krotoszyńskiego z udziałem okręgu ostrowskiego, zawody sportowe i na zakończenie jubileuszu — zabawa.

Zmiany w szkolnictwie wyższym

Nadchodzący rok akademicki 1957/58, będzie pod wielu względami posiadał znaczenie przełomowe dla kształtowania się nowych koncepcji studiów wyższych. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, w oparciu o wnioski i opinie środowisk naukowych, przy ścisłej współpracy z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego, przygotowuje projekt nowej ustawy, która wytyczy kierunki gruntownej reformy studiów wyższych w naszym kraju. Przewiduje się m. in., że reforma ta wprowadzi podział szkół wyższych na akademickie i zawodowe, ureguluje i rozszerzy zakres uprawnień samorządów uczelnianych, przywróci stopnie do ktora i docenta, ustali nowe zasady obsadzania stanowisk naukowych.

Zanim jednak projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i programach nauki zostanie ostatecznie opracowany; i zanim ustawa taka wejdzie w życie, konieczne są posunięcia doraźne, które pozwoliłyby z jednej strony już obecnie usprawnić pracę wyższych uczelni, a z drugiej, dostarczyć odpowied-

nich doświadczeń dla zamierzonej reformy.

W najbliższym roku akademickim nastąpi przede wszystkim dalsze ugruntowanie przemian, wprowadzonych w roku ubiegłym, takich, jak: wzrost roli i uprawnień rektoratów i senatów akademickich, rad wydziałowych, kierownictw poszczególnych katedr oraz pojedynczych, samodzielnych pracowników nauki, zwiększenie wymagań w stosunku do studentów, jak i do poziomu kadry naukowo-pedagogicznej, odformalizowanie dyscypliny studiów.

Istotne zmiany zostaną wprowadzone do planów i programów nauczania na poszczególnych kierunkach studiów. Zmiany te opierają się na wnioskach odpowiednich sekcji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Na uniwersytetach zostaną wprowadzone m. in.: nowe programy nauczania filozofii, socjologii i ekonomii politycznej. W zakresie wszystkich kierunków i przedmiotów duży nacisk zostanie położony na seminaria. W opracowaniu znajdują się nowe koncepcje kształcenia na uniwersytetach nauczycieli szkół średnich.

W politechnikach nowe plany studiów, ogólnie rzecz biorąc — zmniejszają nieco przypadający na studenta zasób materiału. Jednakże na I i II roku studiów ma miejsce nieznaczny wzrost liczby godzin, tak, by studenci lat starszych mogli więcej czasu poświęcać pracom projektowym. Szczególną uwagę zwrócono na nieuszczerpienie wymiaru godzin dla przedmiotów, mających podstawowe znaczenie zarówno teoretyczne, jak i zawodowe. Postanowiono także zerwać z wąską specjalizacją i dążyć raczej do wszechstronnego kształcenia studentów.

W wyższych szkołach rolniczych wprowadza się nowe programy jednolitych studiów 5-letnich, dla wydziałów: weterynaryjnego, chemicznego technologii drewna, mechanicznej technologii drewna, melioracji rolnej i ogrodnictwa.

W wyższych szkołach ekonomicznych największe zmiany mają miejsce w zakresie nauczania ekonomii politycznej. Przedmiot ten będzie również obejmował historię myśli ekonomicznej. Ciekawym eksperymentem będzie utworzenie nowego wydziału ogólno-ekonomicznego na WSE w Poznaniu. (PAP)

Od impasu do odnowy społecznej kontroli

Plan napiętego — w stosunku do możliwości — uprzedmiotowienia Polski, zaangażował wszystkie rezerwy i zwichniał proporcje gospodarcze, a jego forsowna realizacja przesunęła punkt ciężkości z demokracji na biurokrację, kierującą centralnie procesem przebudowy gospodarki. Wysoki stopień ryzyka realizacji uprzedmiotowienia kraju bez własnych doświadczeń w tym zakresie, bez kadr fachowych i przy błędach politycznych, dyskryminujących bezdusznie wielu uczelnych ludzi — musiał doprowadzić do szeregu nieprawidłowości w naszej gospodarce.

Czy wobec tego, trzeba prze prowadzić industrializację? — Trzeba — bowiem sprawa uprzedmiotowienia jest naszą obiektywną koniecznością w realizacji programu podniesienia dobrobytu obywateli przy jednoczesnej likwidacji zacofania gospodarczego, zniszczeń wojennych, przy zadaniach zwiększania obronności, zagospodarowania Ziemi Odkrytych i zabezpieczenia proporcjonalnego rozwoju gospodarczego całego kraju.

Uprzedmiotowienie jest konieczne, ale nie są — rzecz jasna — konieczne błędy i nieprawidłowości w życiu społecznym. Jest ich niemało: olbrzymi aparat administracji (kontroli), niski poziom zarządzania i mnogość błędów czy nadużyć; masa sprawozdawczości i często brak rozeznania stanu faktycznego; różnorodność warunków terenowych, ludzi i ich doświadczenia i jednolity schemat przepisów w skali krajowej itd.; sformalizowanie stosunków społecznych i bezkompetencyjność dołowych ogniw gospodarki — musiały doprowadzić do kryzysu kontroli. Zwiększał się impas kontroli społecznej, bo budowanej z pogwałceniem zasad demokracji i odsuwanej w cień przez aparat urzędniczy. Nie domagała kontrola finansowo-gospodarcza, bo została oparta na uświadamianiu, a nie na rachunku ekonomicznym z uwzględnieniem prawa wartości i bodźców ekonomicznych.

Zastęp aktywnych kontrolerów życia gospodarczego, działających w imię własnego interesu, a nie na podstawie paragrafu — kureczył się z jednej strony wskutek ograniczenia inicjatywy prywatnej, z drugiej strony nie rozwijał się w gospodarce uspołecznionej wskutek zaministrowania społeczeństwa, pozbawienia załóg przedsiębiorstw materialnego zainteresowania wynikami ich produkcji oraz wskutek zawałenia papierkową górną — często nisko kwalifikowanych i wadliwie opłacanych — pracowników administracji i kierowników jednostek gospodarczych.

W tych warunkach nikt się właściwie nie czuł w pełni gospodarzem; jedni dlatego, że poziomem swojej świadomości, fachowości i moralności nie do rośli do kierowania dużymi zakładami gospodarki uspołecznionej, drudzy dlatego, że zostali pozbawieni podstaw zdro-

wej kalkulacji gospodarczej i możliwości pracy dla zabezpieczenia własnego interesu. Zamiast różnorodności form działania, zmierzającego do jednego celu, wprowadziliśmy jednolitość form, krępujących elastyczne działanie, odsuwając realizację celu i zwiększając zbędne nakłady.

Centralizm funkcji gospodarczych, skrupowanie myśli i inicjatywy oddolnej, rozszerzało proces niedostrzegania terenowych rezerw na marnotrawstwo posiadanych środków.

Odnova kontroli w naszej gospodarce wysuwa się obecnie na czoło zagadnień. Bez kontroli nie można bowiem ani budować ustroju sprawiedliwej społeczności, ani rozwinąć produkcji i zwiększać dochodu na rodowego.

Zakładamy obecnie fundamenty pod funkcjonowanie kontroli w stosunkach społecznych, wyzwalać bodźcami ekonomicznymi własny interes załóg pracowniczych w doświadczeniach i jednolity schemat przepisów w skali krajowej itd.; sformalizowanie stosunków społecznych i bezkompetencyjność dołowych ogniw gospodarki — musiały doprowadzić do kryzysu kontroli. Zwiększał się impas kontroli społecznej, bo budowanej z pogwałceniem zasad demokracji i odsuwanej w cień przez aparat urzędniczy. Nie domagała kontrola finansowo-gospodarcza, bo została oparta na uświadamianiu, a nie na rachunku ekonomicznym z uwzględnieniem prawa wartości i bodźców ekonomicznych.

Ważna jest świadomość społeczeństwa o zachodzącym procesie rozwoju społecznej kontroli nasze go życia państwowego i gospodarczego, w której to kontroli coraz aktywniejszy i konkretny udział powinna brać prasa, kształtująca opinię społeczną, a przede wszystkim obywatela.

W minionym okresie system kontroli zbudowaliśmy na nadzwyczajności planów produkcyjnych, na legalności działania, uwikłanego w labirynt przepisów, zarządzeń i instrukcji, chroniących centralne dyrektywy.

Obecnie, rozwijający się sy-

stem kontroli — moim zdaniem — nadrzędność planów produkcyjnych niweluje zasadą rentowności, a labirynt przepisów zastępuje decentralizacja kompetencji i możliwością pracy na własną odpowiedzialność.

Produkcja za wszelką cenę i techniczne pojmowanie prymatu produkcji musi ustąpić rentownej produkcji, opartej na wnikliwym rachunku ekonomicznym, na wzrastającej roli elastycznej polityki finansowej i kredytowej oraz na rzetelnej znajomości rynku, cen i pieniądza.

Naprawę kontroli społecznej trzeba rozpocząć od naprawy finansowego rozrachunku rentowności produkcji, który ma charakter dwuetapowy: po pierwsze, dotyczy rozliczenia celowości kosztów i rentowności produkcji w stosunku do uzyskiwanej ceny jej zbytu (ustalonej planem) oraz z drugiej strony, dotyczy rozliczenia rentowności sprzedaży wytworzonej produkcji na podstawie szybkości jej zbytu.

Ograniczanie niecelowych kosztów (strat gospodarczych), zabezpieczenie realności cen w stosunku do kosztów oraz zabezpieczenie pełnego zatrudnienia i proporcjonalnie wzrastających realnych płac w stosunku do wzrastającej, chodliwej produkcji towarowej — oto finansowo-rzeczowa droga budownictwa socjalistycznego, zmuszająca do zmiany formalnej kontroli na kalkulację ekonomiczną w ocenie zarządzania gospodarką narodową.

Najdoskonalszym instrumentem kontroli gospodarki i kompasem, ustalającym prawidłowy kierunek jej rozwoju, są finanse (pieniądz, kredyt, ceny, akumulacja, rentowność, realność budżetu), ale dla prawidłowego funkcjonowania wymagają one zorganizowania odpowiedniego systemu społecznej (niezbiorokratyzowanej, niezależnej) kontroli finansowo-ekonomicznej, począwszy od poszczególnych przedsiębiorstwa, poprzez gałęzie produkcji, resorty, banki branżowe, rady narodowe. Społeczna kontrola finansów, to pilna sprawa i jeden z głównych czynników — kształtujących nasz nowy model gospodarczy.

Dobrze będzie, jeśli założycielskie przedsięwzięcia i instytucje szczerze zajmą się finansami i urealnią ewidencję gospodarczą, koszty, rozliczenia (materiałowe i płac), wpływy budżetowe, zajmą się cenami i organizacją zbytu, a inicjatywą swoją ożywią politykę finansową, która powinna wyprzedzać swymi koncepcjami praktyczne potrzeby życia gospodarczego.

D. BALASIEWICZ



Stanowiska dyrektorów w drodze konkursu

W tych dniach komitet ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył i zaakceptował podjęte ostatnio przez Radę Ekonomiczną tezy w sprawie zasad przeprowadzania konkursów na stanowiska dyrektorów w państwowych przedsiębiorstwach i warunków ich zatrudniania.

Tezy te, sprecyzowane w formie zaleceń i sugestii dla rządu, Rada Ekonomiczna uchwaliła wychodząc z założenia, iż w związku z coraz częściej stosowaną praktyką ogłaszania konkursów na stanowiska dyrektorów państwowych przedsiębiorstw wskazane jest wydanie specjalnego aktu normatywnego, regulującego zasady ich przeprowadzania.

(PAP)

Grypa azjatycka na Śląsku

KATOWICE (PAP)

Na Śląsku w okolicach Jaworzna w pow. Bielsko zanotowano ok. 100 wypadków zachorowań na gripę, która jak należy sądzić na podstawie rozpoznania wirusologicznego jest pochodzenia azjatyckiego i przenosiła się w te okolice prawdopodobnie z sąsiedniej Czechosłowacji. Przebieg tej choroby ma łagodny charakter podobnie jak zwykła lekka grypa. Choroba zazwyczaj przechodzi po kilku dniach sama bez specjalnego leczenia.

W związku z tym przedstawiciel PAP w Katowicach zwrócił się do dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach dr. Juliusza Kępskiego z prośbą o garść szczegółów na temat choroby.

Zanotowane dotychczas wypadki zachorowań na gripę — stwierdza dr Kępski — nie noszą charakteru epidemii.

Choroba ma przebieg lekki — niewielka gorączka, katar, które zazwyczaj po 3 — 4 dniach same przechodzą. W wypadku zachorowania na gripę należy położyć się do łóżka, nie zachodzi nawet konieczność stosowania specjalnych środków, wystarczy stosować środki przeciwożarowe (aspirynę, piramidon itp.).

Nieuświadomieni...

Jak alarmuje nasz Czytelnik p. Alfons B. (nazwisko i adres znane redakcji) doręczyciel Urzędu Pocztowego na Winogradach zachorował. W efekcie po wszelkie przesyłki trzeba chodzić na pocztę. Taki stan trwa już od sześciu dni, a kierownictwo Urzędu Pocztowego nie potrafi postarać się o zastępcę.

No cóż, okazuje się, że są u nas ludzie nie do zastąpienia. Tylko, że mieszkańcy rejonu nie chcą tego zrozumieć. Psioczą, że po list lub gazetę trzeba chodzić samemu. Nieuświadomieni, co? (ak)

MO ma prawo kontrolować kierowców wojskowych

WARSZAWA (PAP)

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej i Ministrem Komunikacji wydał zarządzenie zobowiązujące organa MO do kontroli pojazdów wojskowych w wypadku, naruszenia przez ich kierowców przepisów ruchu

W Koszalińskim grasują wściekle borsuki

KOSZALIN (PAP)

Ostatnio wydarzyły się w woj. koszalińskim dwa nowe wypadki zaatakowania ludzi przez dotknięte wściekłością borsuki.

Wściekły borsuk pojawił się znowu we wsi Jamno, gdzie rzucił się na Jana Stebelskiego. Dzięki przytomności umysłu, napadniętemu udało się zabić zwierzę unikając pogryzienia.

Natomiast we wsi Mądrzechowo w pow. Bytów kilkuletni synek Wiktora Klinkowskiego pasący bydło pod lasem został silnie pogryziony przez wściekłego borsuka.

HM i JM i M — instytucja nieznana

— A czy są takie efekty?

— No, oczywiście chociaż jeszcze niewielkie. Zaliczyć chyba do nich można to, że w dużym stopniu udało nam się wyeliminować palenie papierosów w halach produkcyjnych. Nasze „wizyty” zmuszają pracowników do porządkowania hal. Gdy tylko zobaczy inspektora — natychmiast ktoś spłukuje posadzkę, ktoś inny uprząta zanieczyszczenia. Wprawdzie powoli — wchodzi im to w krew; jakoś nie mogą przyzwyczaić się do stałego porządku, ale i to już coś znaczy.

— Jak często odwiedzacie poszczególne zakłady?

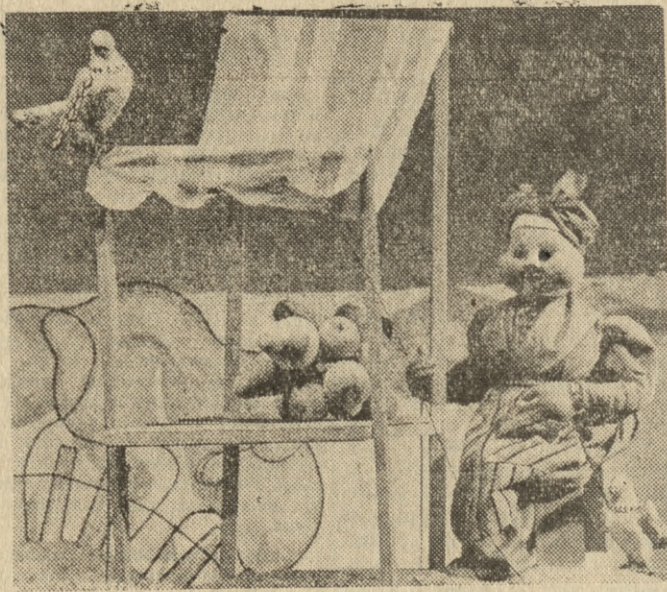
— Mamy ich na terenie całego województwa 175, do tego proszę przyrównać liczbę pracowników naszej instytucji — 31. Prosty rachunek wskazuje, że za często tych wizyt składać nie możemy. W większych, ważniejszych obiektach staraliśmy się być 10—12 razy w miesiącu. W mniejszych — rzadziej.

Proszę sobie wyobrazić: je-

Warszawa uczci pamięć St. Dubois

WARSZAWA (PAP)

Z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR i grupy działaczy ruchu robotniczego, został utworzony w Warszawie komitet obchodu 15 rocznicy śmierci Stanisława Dubois — wybitnego działacza PPS — Lewicy, rozstrzelanego przez hitlerowców 21 sierpnia 1942 r. w Oświęcimiu.



Poznański Teatr Lalki i Aktora, którego nazwę — „Marcinek” — ustalono w drodze plebiscytu wśród dzieci-bywalców teatru wystawia „Janka Wędrowniczka” wg Konopnickiej. Na zdjęciu — fragment przedstawienia.

Fot. G. Wyszomirska

Rozmowy przed sezonem

»MARCINEK«

Charakterystycznym dla kierowników poznańskich placówek kulturalnych jest to, że rozpoczynają rozmowę z przedstawicielami prasy, najczęściej i najchętniej mówią o swych bołaczkach. Podobnie ma się rzecz z Leszkiem Prorokiem, dyrektorem „Marcinka” — Państwowego Teatru Lalki i Aktora.

— Dusimy się formalnie — mówi on — na małej przestrzeni. Ciężko utrzymać nam niesłychanie pracę, a do tego dochodzi jeszcze kłopotliwa sprawa z Sa tyrykami. Raz my, raz oni, ciągle zmiany za kulisami, nie zresztą dziwnego, bo teatr lalki potrzebuje przecież zupełnie odmiennych urządzeń od normalnej sceny.

Pociągamy się nadzieją, że kiedyś gmach naszego teatru w związku z rozbudową Poznania zostanie zbu-

steśmy instytucją bądź co bądź potrzebną, kontrolujemy dość pokaźną liczbę zakładów przy raczej minimalnej ilości pracowników... nie mamy nawet samochodu! O ile ułatwiłby on nam pracę. Przerzucanie się z jednego końca województwa na drugi koleją jest niezwykle powolne. Gdyby tak prasa szepnęła słówko za nami...

— Panie doktorze, a jaki jest stosunek załóg i dyrekcji do waszych zaleceń?

— Zaczynamy o rzeczach mniej przyjemnych. Niestety, wśród robotników niewielu jest takich, którzy czują jakas — powiedziałbym — moralną odpowiedzialność wobec przyszłych konsumentów. To jest chyba sprawa najważniejsza. Jeżeli są zdyscyplinowani jako robotnicy, tzn. wywiązują się z zadań produkcyjnych — największą dla nich karą jest porządkowanie po pracy warsztatu; każdy po przepracowaniu ustawowych godzin czym prędzej opuszcza zakład. Nie ma, niestety, pracowników pomocniczych, jakichś sprzątaczek, które porządkowałyby zakład po pracy, a w czasie godzin pracy likwidowałyby natychmiast wszelkie zanieczyszczenia. Gdyby się znalazły etaty dla takich pracowników — niewątpliwie ułatwiłoby to pracę. Przynajmniej w większych obiektach powinna być tego rodzaju pomoc.

Jeżeli chodzi o dyrekcję to i tu nie jest za różowo. Dla kierownictwa zakładu najważniejszy jest plan. On to właśnie i normy — stoją na przeszkodzie przestrzeganiu higieny. Można by jednak jakoś to połączyć. Wydał mi się, że właśnie za trudnienie sprzątaczek zrównoważyłoby to.

— Tak, proszę pani, praca nasza jest mało efektywna, jest raczej niewdzięczna, chociaż — chyba niezbędną.

Na pewno niezbędną. Nie najprzyjemniejszego uczucia doznajemy, gdy np. w apetycznie wyglądającej parówce znajdujemy... to czy owo. Skoro sami producenci nie rozumieją konieczności utrzymania przy tego rodzaju produkcji absolutnej czystości; skoro widząc, jak wygląda robienie różnych „szynkowych”, „polskich” i innych — nie mają w stosunku do przyszłych konsumentów najmniejszych nawet „wyrzutów sumienia”, trzeba im, niestety, postawić kogoś, kto będzie o tym ciągle przypominał.

Dlatego też wydaje się, że pracownikom Inspekcji Higieny — trzeba przyjść z pomocą. Trzeba bardziej cenić ich trudną pracę. Choćby ułatwiając pracę poprzez przydzielenie tak potrzebnego samochodu.

E. S.

Z teki reportera

NOTATKI

5 sierpień 1957 r. Siedzę przy biurku i słucham historii, którą zmęczonym głosem opowiada Anastazy Suwalski z Chłudowa. Mija jedna godzina, druga, czasami rozmówca poprawia się na krześle, przez wie, a potem ciągnie dalej. Nie jest rzeczą łatwą, nawet w dwugodzinny opowiadaniu, zamknąć kawał własnego życia i to taki, o którym mówi się „pod wozem”. Nie jest łatwo uniknąć wybielenia swojej osoby, przejawiania swojej krzywdy i chęci... odegrania się. A jednak...

„Popełniłem błąd. W czasie okupacji zgodziłem się na wpisanie na listę VD, IV kat. Po zakończeniu wojny przebywałem w ZSRR. Przejęto moje gospodarstwo, o którego zwrot rozpocząłem się starać zaraz po uzyskaniu rehabilitacji. Niestety, przez 10 lat zaslaniano odmowną decyzję dekretem z dnia 6 września 1944 r., który mówi o przejęciu przez państwo majątku ponemieckiego. Sądziłem, że po rehabilitacji odzyskam gospodarstwo. Pisałem wszędzie — od GRN aż do Ministerstwa. Zażądano negatywnie. I z tym pogodziłbym się gdybym nie musiał codziennie patrzeć jak użytkownik dewastuje gospodarstwo. Jak ja nie mogę jej otrzymać, to niech chociaż dadzą komuś, kto będzie o nią dbał. Przecież za dwa lata nie będzie tam nawet gdzie mieszkać...”

Oto telegraficzny skrót opowiadania, które zaprowadziło nas do Chłudowa.

✱

— Panie! Wiemy już o kogo chodzi — tymi słowy powitał nas w GRN prowadzący skup Jan Pampuch. Byliśmy tym zaskoczeni. Potem jednak w miarę opowiadania zrozumielśmy wszystko.

Przez dziesięć lat użytkownik 16-hektarowego gospodarstwa rolnego nie zapłacił ani grosza podatku, ani nie dostarczył ziarenka zboża, ani kilograma żywyca itd., a zobowiązania jego wyrażają się rocznie: 5.178 kg zboża, 8.635 kg ziemniaków, 807 kg żywyca i 14 tys. złotych podatku. Pomnożymy to razy dziesięć...

— No i co wy robicie?

A nic! Co roku umarza się wszystko i koniec. Zresztą on zawsze nas wszystkich wykiwa. Ma jakieś plecy...

Najbliższy sąsiad dobrego obywatela Chłudowa zupełnie nie chce na ten temat rozmawiać. Dopiero po kilku minutach decyduje się na puszczenie farby:

— Nie ma na niego siły. Była i milicja i prokurator; udają wariatów, ale oni mądrzejsi od nas wszystkich. Panie, tu by było dużo do opowiadania, ale i po co i tak nic nie pomoże.

Wracając — rzucam od niechcienia:

Skąd to taka nietykalność? Czy we wsi nie mówią, że pra-

cował w aparacie bezpieczeństwa?

Rozmówca mój jest trochę zdenerwowany. Przytakuje.

— Tak, i o tym mówią, że ma syna czy zięcia w ministerstwie w Warszawie, i że żadna siła go stąd nie ruszy. Zresztą zobaczcie sami jak wygląda gospodarstwo. Tylko uważajcie na siekiery... Nie wpuszczając do siebie ani listonosza, ani urzędników, ani milicji...

Wchodźmy mimo to na podwórko „gospodarza” Jana Nogaj. Stodoła chyli się ku upadkowi, deski z jej ścian pozrywane, zniszczone narzędzia rolnicze porzucone z боку, wejście do domu rozlatuje się. Ogólny bałagan.

Naprzeciwko wychodzi mężczyzna w średnim wieku, krótkie spodenki, zielony kapelusz i tenisówki.

— Dzień dobry, czy pan Nogaj?

— No tak, o co chodzi, co was tu sprowadza?

— Dowiedzieliśmy się, że ma pan jakieś trudności w wywiązywaniu się z swoich obowiązków...

Drapie się po głowie. Widać zakłopotany jest. Chce zyskać na czasie.

— Bo ja... to nie wiem co mam. Chciałem od gminy na papierze, to mi nie dali, chciałem nawet dać te 15 centnarów zboża, a jak nie wiem co mam, to co. Bo tu ojciec i matka gospodarza, a ja pomagam z dobrego serca. Bo starzy.

— Jak to, przecież macie gospodarstwo 16 ha i przychodzą jakieś nakazy?

— Zaraz pokażę co przychodzi — rzuci ironiczne spojrzenie w naszą stronę. Za chwilę przynosi... zaświadczenie z Prezydium Gminnej Rady Narodowej wydane dla Wydziału Zdrowia stwierdzające, że ob. Stanisław Nogaj nie posiada.

— Więcej papierów nie mamy — i za chwilę zaczyna od nowa, że chce wywiązać się jak inni, że chętnie coś da, ale nie wie, jak. Wyprowadza nas na drogę i mówi:

— Wy nie tutejsi. Tu marny klimat, mi nie służy, tu się można rozchorować. Wychodźmy. Z daleka widzimy jak pół wsi wyległo na drogę, oczekując na nasz ewentualny szybki odwrót...

Przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Władysław Hyży, jest w polu. Już pierwsze pytanie o Nogaję zmusza go do dłuższego wywodu:

— Jaka my władza? Kiedyś jeszcze, jako gmina, podejmowaliśmy decyzję i realizowaliśmy je. A teraz wszystkiemu robimy poza nami powiat i województwo. My możemy podejmować uchwały, a one i tak nie są respektowane. Decyzji naszych nie bierze się serio pod uwagę. I pracujcie tutaj! — mówi rozczulony.

— Gardłem wychodzi człowiekowi to wszystko. Bo chociażby ta sprawa, o którą się pyta. Ile razy była omawiana na zebraniach Rady! Nawet uchwałę podjęliśmy. Na wyraźne żądanie całej gromady — by zmienić użytkownika tego gospodarstwa. I nic. Przecież nikogo tu nie było. Mamy wychowywać obywatela takiego jak Nogaj, a tam każda wizyta w asyście milicji. Ostatnio to nawet nie chcieli wpuścić poszukiwaczy stonki, chociaż u nich wyległ garnia. Rezultat taki, że wszyscy mówią: co wy za władza! Nic nie zrobicie, bo nie możecie. A rezultat? Kilka dni temu spotkałem trzech gospodarzy: chodźcie, przewodniczący na wódkę — zapraszają. — Warto wypić na tę sprawę, będziemy tak dobrze wypełniać nasze obowiązki jak Nogaj. Oplaca się!

Tyle notatki. A nasuwające się konkluzje?

Jerzy KNAPIK

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów budownictwa ogólnego na stanowiska, kierowników robót, inżynierów wodno-kan. i c. o. z długoletnią praktyką zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu**, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 16. K4725

4 elektryków oraz monterów wodno-kan. i c. o. każda ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do pracy w terenie **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10**, Odcinek Budowlany nr 10/3 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Odcinku Budowlanym nr 10/3, pokój 2. K4726

Farmaceutę z praktyką przemysłową przyjmujemy. Oferty z życiorysem przysłać **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4727**.

Robotników do robót za- i wyładunkowych zatrudni **Fabryka Regeneratu „Bolechowo”** st. kol. Bolechowo k. Poznania. Zgłoszenia w referacie kadr w fabryce. K4740

Krojęcego modelarza z długoletnią praktyką, obeznanego z konfekcją dziecięco-młodzieżową i produkcją bieliznianą, mistrzyni salowej oraz specjalisty do kontroli technicznej poszukuje **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T.** Poznań, Grobla 25. K4780

Robotników do załadunku złomu, brygadzystów, szoferów na ciągniki posiadających prawo jazdy II kategorii, ślusarza-tokarza do prac warsztatowych zatrudni natychmiast **Rejonowa Zbiornica Złomu Poznań**, z siedzibą w Swarzędzu, ul. Rabowicka. Warunki pracy i płacy wg zbiorowego układu pracy do omówienia na miejscu. K4795

3 kwalifikowanych piekarzy zatrudni zaraz **Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** Dargin p-ta Kępna pow. Koszalin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemne oraz zapytania kierować na w. w. adres. 22894g

Kierownika Bazy Materiałowej branży elektrotechnicznej z długoletnią praktyką i znajomością gospodarki materiałowej zatrudni **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań**, ul. Wawrzyńska 1-7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K4809

Inżyniera bud. względnie chemii na stanowisko kierownika laboratorium budowlanego poszukujemy. Wymagane kwalifikacje: ukończone studia politechniczne na wydziale chemii lub budownictwa, praktyka zawodowa w laboratorium budowlanym. Wynagrodzenie wg tabeli wynagrodzeń dla pracowników budownictwa. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Plac Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 1. K4806

500 robotników fizycznych niekwalifikowanych przy robotach wodno-melioracyjnych zatrudni natychmiast **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Stargardzie Szczecińskim**. Płaca wg stawek akordowych zgodnie z Układem Zbiorowym dla robót drogowych, mostowych i wodnych oraz przy eksploatacji żwiru i kruszywa z dnia 20 czerwca 1949 roku (od 1.200 do 1.800 złotych). Zakwaterowanie i wyżywienie zagwarantowane. Zgłoszenia przyjmują **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Stargardzie Szczecińskim**, ul. Przdowników Pracy nr 5. K4813

Wysoko-kwalifikowanych: tokarza, szlifierza lub innego rzemieślnika obróbki wiórkowej zatrudni natychmiast **Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie**. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią (gaz, centralne ogrzewanie) będzie zapewnione przez zamianę możliwie podobnego w Poznaniu. Zgłoszenia: Felicja Niewitecka, Rzeszów, Dąbrowskiego 56, blok 22/16 lub WSK. Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 120. 23262g

Referent gospodarczy - finansowy ze znajomością spraw zaopatrzenia przemysłu metalowego z wykształceniem handlowym potrzebny zaraz do instytucji naukowej w Poznaniu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4821g**.

Pracownik fizyczny (numerowy), możliwie znający język obcy, potrzebny zaraz. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4842.

Ośmiu kwalifikowanych ślusarzy budowlanych, 4 tokarzy oraz 6 robotników zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Modelarskich Poznań**, Grunwaldzka 81. Zgłoszenia osobiste pod wyżej podanym adresem. K4840

Obwieszczenie

W celu zapobieżenia marnotrawstwa wody w gospodarstwach domowych Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu będzie przeprowadzało w mieszkaniach kontrolę urządzeń wodociągowych.

Kontrola powinna być przeprowadzona w krótkim okresie czasu, dlatego też pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji będą wykonywali swe czynności do godziny 20 we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pracownicy M. P. W. i K. — będą posiadali upoważnienia do przeprowadzenia kontroli i bez wezwania są zobowiązani do przedkładania ich przed przystąpieniem do swych czynności.

We wspólnym interesie wzywa się mieszkańców miasta Poznania o udzielenie pomocy pracownikom M. P. W. i K. przy dokonywaniu kontroli instalacji domowych.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
ZARZĄD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K4852

Komunikat

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

Wydział Wojskowy przypomina, że podobnie jak w ubiegłych latach poczynając od 10 czerwca 1957 — Oddziały Wojskowe kompletują wniośki o odroczenie ze służby wojskowej dla poborowych — roczników 1937, 1938, 1939, 1940, 1941 — którzy są jedynymi żywicielami rodziny. Za interesowani winni zgłaszać się w Oddziałach Wojskowych P. D. R. N., ul. Czerwonej Armii 80/82 — pokoje: 329, 330, 331, 334. K4857

Praca

Pomoc domowa na probostwo na wsi, do jednej osoby potrzebna. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4811g**.

Potrzebny robotnik do pracy w gospodarstwie, może być starszy, emeryt, mieszkanie i wyżywienie, reszta według umowy. Zgłoszenia: Stanisław Piechowski, Kórnik, Pl. Niepodległości 153. 22936g

Szwajcar przyjmie pracę w małej obrze. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23112g**.

Czeladnika malarskiego oraz ucznia przyjmie. Mikolajski, Poznań, Słoneczna 17. 23157g

Gospośka samodzielna z noclegiem lub bez, do małej rodziny potrzebna. Poznań, Skarbka 26 m. 2. 22805g

Ekspedienta z branży konfekcji damskiej i męskiej przyjmie. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4791g**.

Potrzebny stróż nocny. Zgłoszenia: Poznań-Wola, ul. Beskidzka 34. 23484g

Czeladnik szewski i uczeń potrzebni. Poznań, Dąbrowskiego 80. 23236g

Tokarza na wypomódkę oraz robotnika przyjmie. Warsztat Tokarski, Poznań, Kąk 3 (Rynek Łazarski). 23241g

Uczelna gospośka potrzebna do domu lekarza (3 osoby). Poznań, Inżynierska 1 m. 25, tel. 47-72. Zgłoszenia po godz. 15. 23253g

Fryzjerski pomocnik na stałe zaraz potrzebny. Kałużny, Poznań, Dąbrowskiego 41a. 23259g

Pomocnik krawiecki na duże szuki potrzebny. Praca stała. Mager, Poznań, Graniczna 15 (skład). 23268g

Kobietę do dziecka, najchętniej ze Smochowic na dobrych warunkach przyjmie. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4727g**.

Fryzjer męski potrzebny. Poznań, Woźna 9. 23298g

Pomoc domowa stała potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Skarbka 23. 23301g

Kupno

Łom szmerglowy kupuje: F-ma „Korund”. Zabikowo k. Poznania, pl. Wolności 7, tel. 47. 22739g

Proszek szmerglowy ścierny kupuje: F-ma „Korund”, Zabikowo k. Poznania, pl. Wolności 7, tel. 47. 22740g

Drut o przekroju 2,3 mm do 2,5 mm kupuje: F-ma „Korund”, Zabikowo k. Poznania, pl. Wolności 7, tel. 47. 22741g

Kupię dachówczarkę dwufalową z większą ilością form oraz wibrator przyczepny 0,3-0,6 KW 2800-3000 obr./min. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4852g**.

Maszynę do mielienia mięsa wilk C lub D kupię. Zgłoszenia: Dominik Orzechowski, Poznań, Wawrzyńska 27 m. 3. 22917g

Kupię samochód półciężarowy, na chodzie lub osobowy do przeróbki. Naskręt, Poznań, Miodowa 27a. 22925g

Kupię motorek do roweru. Poznań, Zamkowa 6 m. 5. 23230g

Rury żelazne 10 mm (można być odcinki powyżej 330 mm) kupię. Zakład Elektryczny Poznań, Krzywa 29. 23235g

Fryzjerskie przybory, na rzędzia nowe, pochodzenia zagranicznego kupię. Kałużny, Poznań, Dąbrowskiego 41a. 23260g

Srubby 3 mm na 6, 10, 15 i 20 mm kupię „Radioexpert” Poznań, Śniadeckich 1, tel. 631-14. 23264g

Kupię żelazo T 40x40, mogą być odpady. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4799g**.

Rury średnicy 15 mm i 12 mm, żelazne, duraluminiowe lub inne kupię „Radioexpert” Poznań, Śniadeckich 1, tel. 631-14. 23264g

Sprzedż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalki koleja polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 21958g

Wapno palone w bryłach, 1 gat. sprzedam. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23227g**.

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie oraz mieszadło do ciasta (na chodzie) sprzedam. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4872g**.

Z powodu choroby sprzedam lub oddam w dzierżawę konia i platformę. Egzystencja zapewniona. Poznań - Wilda, Chwałkowskiego 7 m. 2, od godziny 18. 23274g

Betoniarci

250-300 l, sita do żwiru i piasku, dachówczarki, podkładki, formy do kregów i rur kanalizacyjnych, hydrofor z pompą, motopompy, stal zbroj. Ø 4,5 mm kupimy. Zgłoszenia: WZGS „Samopomoc Chłopska”, Poznań, pl. Wolności 18, III ptr., pokój 51. 23355g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 22688g

Klatki dla nerek podwójne sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 4. 22883g

Wózki dziecięce różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaję. Rzożowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 22891g

Sprzedam tokarnię stołową, 11.000 zł, prasę do bakelitu 13.000 zł i wiertarkę 3.000 zł. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4895g**.

Spiesznie sprzedam nowy akordeon „Weltmeister” 80 bas, 5 rejestrów. Poznań, ul. Wawrzyńska 7 m. 32. 22923g

Sprzedam nutrie hodowlane, trójki młode, stare. Naskręt, Poznań-Żejce, Miodowa 27a. 22924g

Wózki dziecięce, spacerowe, koszykowe, ceratowe na łożyskach, zabawki poleca: Kociakowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 22935g

Piec do centralnego ogrzewania duży sprzedam. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 22953g**.

Sprzedam szwajcarską maszynę uniwersalną, dwułożyskową z ciężarkami, marki „Rapidex” do robienia swetrów, szali i pończoch. Poznań, Lampegio 10 m. 12, Damecki. 23198g

Truskawki - sadzonki i gat. większą ilość, mocne. mrozoodporne (odbiór na życzenie) poleca: Jan Janowski, Poznań-Pokrzywo, poczta Krzesiny. 23237g

Motocykl „Zündapp” 500 cm z przyczepką w dobrym stanie sprzedam — cena 16.000 zł. Bartol, Czarnków, ul. Krzyżowa 27. 23291g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 200 cm, stan dobry. Nowicki, Września, Chrobrego 6. 23356g

Motocykl „12” 350 cm w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Wrocławska 25a, stolarnia, od godziny 17-18. 23358g

Samochód DKW 4-osobowy (stalowa karoseria) sprzedam. Poznań, Poznańska 64. 23476g

Sprzedam siatkę na klatki dla nerek. Zgłoszenia: Poznań, Sielska 6. 23483g

Ciagnik marki „Latil” 75 KM, 4-cylindrowy na 100 KM, okazynie sprzedam. Stan dobry, ogumienie i części zapasowe. Szczecin - Gumieć, ul. Jasna 134 m. 2. K4867

Wapna palonego w bryłach pierwszy gatunek dostarcza wagonowo — Waplenik „Calcium”, Wojciszów Górny, Dolny Śląsk. K4869

Wagę 150 kg z suwakiem — bardzo dobrą oraz koszyki do owoców sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38 m. 37, I ptr., front. 23258g

Nutrie hodowlane młode, średnie, kotne samice, zarodowe same sprzedam. Poznań, Bednarska 1, narożnik Szmarzewskiego, obejrzyć w niedzielę od godz. 10-12. 23261g

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie oraz mieszadło do ciasta (na chodzie) sprzedam. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4872g**.

Z powodu choroby sprzedam lub oddam w dzierżawę konia i platformę. Egzystencja zapewniona. Poznań - Wilda, Chwałkowskiego 7 m. 2, od godziny 18. 23274g

Wapno palone w bryłach, 1 gat. sprzedam. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23227g**.

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie oraz mieszadło do ciasta (na chodzie) sprzedam. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4872g**.

Z powodu choroby sprzedam lub oddam w dzierżawę konia i platformę. Egzystencja zapewniona. Poznań - Wilda, Chwałkowskiego 7 m. 2, od godziny 18. 23274g

Dnia 14 sierpnia 1957 r. zmarła opatrzoną Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, śp. z Szymanowskich

Maria Machowiakowa

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. Pogrzeb w żałobie córki, synowie, synowie i wnuki

Lubon k. Poznania, ul. Fabryczna 9.

We wtorek — 20 sierpnia

ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej

Pospiesz się z kupnem losu.

K4653

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY
METALOWO-ODLEWNICZEJ
W WĄGROWCU

PRZYJMIE DOBĄTKOWE ZGŁOSZENIA

KANDYDATÓW DO KLAS I

w roku 1957/58 na specjalności: Formierz-odlewnik, kowal. Dla uczniów zamiejscowych istnieje możliwość uzyskania miejsca w internacie.

K4767

Uwaga, peryferie!

POSZUKUJĘ

2 POKOJ

również bez pieców i instalacji wodociągowej, ewentualnie prze prowadzę drobny remont. Dogodna komunikacja konieczna. Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4846g.

Samotny spiesznie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4838g**.

Lokal (suterena) 32 m² na cichy przemysł, warsztat oddam. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23270g**.

Kawaler pracujący poszukuje pilnie pokoju. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K48273g**.

Spokojna paniąka poszukuje pokoju. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4835g**.

Dojeżdżająca poszukuje małego pokoiu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K48288g**.

Nieruchomości

Polowe domu 8-izbowego i morgo ogrodu w mieście powiatowym, za 45.000 zł sprzedam. Otręba, Ja o cmin, Kilińskiego 2. 22175g

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 23333g

Sprzedaje parcele budowlane (peryferie Poznania) 3/4 km od stacji Poznań - Główna, 10 minut od stacji Ligowice, światła elektryczne doprowadzone. Stocinski, Bogucin, p-ta Poznań 10. 22343g

Wille jednorodzinna ze ślicznym ogrodem (po kupnie wolna) przy Poznaniu spiesznie sprzedam oraz dwie parcele oplocone przy tramwaju (Junkowo). Zgłoszenia: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 22605g

Spiesznie sprzedam domek ogrodowy oraz 800 m² zaprowadzonego ogrodu, opankowane, na Junkowie, 100 m od tramwaju. Warunek zamiana mieszkania. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4895g**.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem na dwie rodziny. St. Wróblewski, Strzałkowo, ul. Nowa, powiat Sępólno. 34049p

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe na 2 w zł. 1-pokojowe z centr. ogrzewaniem, tylko samodzielne, z balkonem. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4833g**.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie, 1 ptr. ul. Jackowskiego, na 3 pokoje. Warunki do omówienia. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4839g**.

Zamienię komfortowy pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie (Lazarz), na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4892g**.

Sprzedam lub oddam w dzierżawę 17 ha ziemi pszenno-buraczanej z łakami. Położenie przy jeziorze w okolicy Kępcy. Zabudowania wolne. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4820g**.

Sprzedam domek 2 pokoje z kuchnią, ogrodem zadrzewionym, na przedmieściu Poznania. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23201g**.

Kupię spiesznie polowe wille w Poznaniu, przy tramwaju, możliwie z wolnym mieszkaniem. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23203g**.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, małą, samodzielną na większe. Peryferie nie wykluczone. Poznań, Chwałkowskiego 67 m. 12. 23249g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, komfortowe w Lublinie Z. O. R. Bronowice, bl. 1/4, na podobne lub 3-pokojowe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, św. Stanisława 36 m. 1 — Dudek. 23267g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 621-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-29; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 643-85; redakcja naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-32.

Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kaspraka w Poznaniu. K-20

Dnia 14 sierpnia 1957 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzoną Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

Wawrzyniec Błażejczak

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junkowie.

W głębokim smutku pogrążone żona i rodzina

Poznań, ul. Traugutta 19.

Dnia 12 sierpnia 1957 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 19, śp.

Irena Garczyk

pracowniczką F-ki „Lechia”.

W Zmarłej koleżance tracimy sumienną pracowniczkę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Rada Zakładowa Dyrekcja i Współpracownicy
FABRYKI „LECHIA”

Dnia 10 sierpnia 1957 zmarł tragicznie nasz długoletni pracownik, śp.

Michał Garczyk

W Zmarłym zakład nasz stracił sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

Rada Zakładowa Dyrekcja
Podstawowa Organizacja Partyjna i Współpracownicy
Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego 23531g

Milion złotych do końca roku

Około 637 tys. zł czystego zysku, który przekazany zostanie na poczet 13 pensji, przysłużyła załozce „Stomila” produkcja uboczna w pierwszym półroczu br. Wytwarza się m. in. z nie nadających się do normalnej produkcji odpadów gumowych płyty podszewkowe i naprawia wybrakowane opony na ogumienie dla traktacji konnej, a w przyszłości dostarczać będzie także w większych ilościach płyt podłogowych i elastycznych ogumień dla wózków ościelących z gumy gąbczastej.

W tym roku załoga jeszcze nie wykorzystała w produkcji ubocznej wszystkich możliwości, ale mimo to uzyskała z niej do końca grudnia zysk w wysokości przeszło miliona zł. (L)



Codzienny marsz najlepszych w województwie młodych piłkarzy na trening i z treningu przez ulice Chodzieży.

Fot. (3): K. Przychodźki



Na obozie najlepszych piłkarzy juniorów

Przejęli się młodzi kadrowcy piłki nożnej z Wielkopolski niedowładem swoich starszych kolegów. Trenują zawzięcie, by nareszcie osiągnąć tzw. „przyswoity” poziom w tej niezwykle atrakcyjnej dyscyplinie sportu. Pracują wiele.

Mieszkańcy Chodzieży — bo tam od kilkunastu dni znajduje się obóz juniorów okręgu poznańskiego — z sympatią witają rozpieszczanych chłopów. Z wiarą spoglądają ku nim, bo może właśnie oni zrehabilitują dobre imię poznańskiego piłkarstwa.

Po raz pierwszy po wojnie zorganizował POZPN trzytygodniowy obóz dla najlepszych piłkarzy — juniorów swego okręgu. Z licznych ośrodków zjechało się ogółem 55 zawodników, reprezentujących barwy 17 klubów. Zakwaterowali się w obszernych, jasnych i wygodnych pomieszczeniach Liceum Ogólnokształcącego.

Kierownikiem obozu jest wiceprezes POZPN — Jan Pikulik, z którym „ucinamy” rozmowę.

— Co może nam pan powiedzieć o swych chłopcach i pierwszych dniach obozu?

— Najpierw przedstawie „sztab” obozu. Trenerem — koordynatorem, który wyklada jednocześnie taktykę gry, jest trener Mieczysław Tarka. Ćwiczenia techniczne prowadzi trener Nowicki, popularny wśród piłkarzy — „Pazurek”. Pozostali trenerzy, obok ćwiczeń piłkarskich, zajmują się pływaniem i gimnastyką. Chudziak zaś i Franciszek Uliwiar — sportami uzupełniającymi.

Najważniejszą funkcję spełnia — Czesław Jachezyk. Zajmuje się... wyżywieniem.

Chłopcy wstają o 7 i kończą zajęcie o godz. 22. W ciągu dnia korzystają z kąpieli, gier sportowych, wykładów teoretycznych i praktycznych oraz stają do spotkań sparingowych.

Na obozie obowiązują ścisły rygor. Nie wolno pod żadnym pozorem oddać się z obozu. Odwiedzać młodą kadre można tylko w obrębie obozu. Oczywiście surowo zakazane jest palenie tytoniu.

— A jak się zachowują chłopcy?

— Było już kilka upomnień. Gdyby te nie poskutkowały, nastąpiłby zwolnienie z obozu. Na razie nie mam powodu do poważniejszych skarg.

— Czy stan zdrowia chłopów pozwala na forsowny trening?

— Nie przemęczamy ich. Z ich zdrowiem nie jest na 102. Oto wypowiedź lekarza obozowego dr. Jerzego Marciniaka: „W grupie 55 młodych adeptów sztuki piłkar-



Ani to legendarny Gollat z małym Dawidem, ani nauki piłkarskie przekazywane przez małego starszego pana — tylko rozmowa fachowa synka z tatusiem — trenerem Nowickim na obozie chodziejskim.

skiej, zaledwie kilku jest należycie przygotowanych do uprawiania ćwiczeń. U ponad 20 chłopów stwierdzono niedorozwój fizyczny, u większości próchnicę zębów i grzybicę stóp. Wielu nie umie wykonać najprymitywniejszych ćwiczeń gimnastycznych. Kto jest winien za taki stan rzeczy? Przede wszystkim szkoły, które traktują wychowanie fizyczne po macoszemu.”

Oddajmy teraz głos trenerowi Tarcie:

— Wśród chłopów jest kilku bardzo utalentowanych. Są to juniorzy Poznania i Kalisza. Z najlepszych wyłonimy przed zakończeniem obozu reprezentacyjny zespół, który wystąpi na meczu w Poznaniu przeciw juniorom Krakowa. Do tego czasu na obozie nasi wychowankowie staczą będą walki sparingowe, również z drużynami spoza chodzieży.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń na obozie wszyscy chłopcy zdali egzamin z 10-boju piłkarsko-lekkoatletycznego. Taką próbę przeprowadzimy również na zakończenie obozu (25 bm.). Wówczas będziemy mieli pewien sprawdzian postępu.

Tymczasem chłopcy — jak solidarnie twierdzą trenerzy — ćwiczą bardzo pilnie. Spodziewamy się dobrych wyników pierwszego tego rodzaju zgrupowania — powiedział trener Tarka. — Obóz zorganizował POZPN ze swoich skromnych funduszy.

Tadeusz PACZKOWSKI

Tylko dla piłkarzy!

W Zurychu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Ekspertów Sędziowskich, w której uczestniczyli reprezentanci kilkudziesięciu państw.

FIFA wprowadziła poprawkę odnośnie rzutu karnego. Mianowicie: „I. Jeżeli bramkarz obroni rzut karny na róg a w czasie wykonywania rzutu piłkarz drużyny przeciwnika przekroczy linię pola karnego, to zarządzone zostanie rzut od bramki, a nie róg, jak było dotychczas; 2. jeżeli zawodnik przedwcześnie przekroczy linię pola karnego w momencie wykonywania rzutu karnego i zdobędzie bramkę, to nie zostanie ona uznana a zarządzone zostanie rzut od bramki a nie rzut sędziowski, jak było dotychczas.”

I liga piłkarska

Lechia Górnik (Radlin) 2:0

We wtorek na stadionie we Wrzeszowie odbyło się zaległe z nieudzielnym spotkaniem piłkarskie o mistrzostwo I ligi między gdańską Lechią a Górnikiem (Radlin). Zwyciężyła Lechia — 2:0 (0:0).

Czego oczekujemy od radnych?

„Czytając artykuł pt. „O szewcach, kuźniach, nowym kinie i społecznikach” dowiedzieliśmy się społeczeństwo o wynikach pracy Dzielnicowej Rady, Komitetu Frontu Jedności i komitetów blokowych, o nowoostanym kinie na Dębce i planach poskromienia głośniejszych gości restauracji „Nowy Świat”. Są to niebanalne osiągnięcia, dzięki poświęceniu kilku ludzi, ale to nie wszystko.”

Tak zaczyna swój list „Mieszkaniec bloku 21” na Dębce.

Zdaniem Czytelnika jest jeszcze wiele innych, bardziej niż kino palących spraw Dębca, którymi powinni się zająć właśnie ofiarzy aktywności rady narodowej. Ot, choćby w bloku 21: od pięciu lat nie można się doprosić licznych komisji odbioru technicznego, rzeczoznawców itp. o... odprowadzenie wody gromadzącej się stale w piwnicach, zwłaszcza wiosną i jesienią. Jeszcze rok, a nowy kołowy budynek „pada się” do remontu. Czytelnikowi nie chodzi już o ustalenie przez radnych winowajcy niedbalstwa — zależy mu na ratowaniu społecznego mienia.

Zależy mu również na poszanowaniu kardynalnej zasady dotrzymywania umów między mieszkańcami — dostawcami ciepła poprzez centralne ogrzewanie. Płacą oni podwyższone ostatnio o 50 proc. stawki za c. o. Płacą, ale nie wiedzą, czy będą dotrzymane warunki obopólnej umowy. Wątpią na podstawie ubiegłych lat — zawsze było zimno. Kto tu winien DEOR — budownictwo, HCP — dostawca ciepła czy MZBM — administracja? Czytelnik nie wymaga odpowiedzi na to pytanie, chce tylko wiedzieć, kiedy skończy się bezkarne tamienie zobowiązań („obiektywne trudności?”) i kiedy wreszcie będzie miał ciepło w mieszkaniu.

Inż. Wiktor P. pisze do nas z gorąca na podobny temat lekceważenia przepisów, obowiązków, a przede wszystkim ludzi. Chodzi o zaniknięcie ruchu na ul. Dzierżyńskiego:

„Czy dopuszczenie do remontu, do takiego remontu(!),

co należało chyba do licznych kompetencji MRN, nie jest kpiną i to bez przesady najbezczelniejszą Prezydium MRN ze swych obywateli?!(...) Co-ż, że wiele tysięcy udręczonych ludzi wykreca tam sobie nogi, aby dostać się do pracy, do miasta i oprócz nich, nikt absolutnie tym się nie przejmie.”

Inżynier apeluje do nas, prasy, o załatwienie sprawy.

Czytelniczka J. P. zaprasza naszego fotoreportera na ul. Wiażową, aby sfotografował tam nowy ogródki jordanowski. Urządzono go na miejscu odebranych mieszkańcom ogródków działkowych. Co dano w zamian okolicznym mieszkańcom? Nie, rośnie tam zielsko, bo urządzenia nie doprowadzono do końca.

Inny Czytelnik z tej dzielnicy, zwraca się do nas o wystosowanie petycji do władz (miejskich, centralnych) w sprawie nie zagospodarowanego terenu przed Hotelem Robotniczym. Ma tam powstać kompleks bloków mieszkalnych. Gdzie indziej miejsca jest dosyć, mieszkańcy chcieliby więc, w tym centralnym punkcie osiedla założyć park, stworzyć miejsce odpoczynku i zabaw dla najmłodszych, o czym zapomnieli warszawscy (?) projektanci Dębca. Pisze do nas, bo nie widzi innej możliwości załatwienia sprawy.

Właśnie to, ludzie często nie widzą już możliwości usunięcia swoich codziennych, a przez to bardzo poważnych, kłopotów. Piszą więc „do prasy”. Piszą, bo — mimo ogólnego przekonania — nadal nie są obojętni na marnotrawstwo, lekceważenie wszystkiego i pomiatanie ludźmi. Szukając oparcia i pomocy.

Dlaczego u „prasy”, a nie na przykład u rad narodowych? Dlaczego to wybory do rad traktują jako czczą formalność? Dlaczego nie mają zaufania do swoich reprezentantów? Długo by rozwozić się na ten temat. Sądząc, że jedna z odpowiedzi na te pytania, zawarta jest w liście „Mieszkaniec bloku 21”:

„Nasi radni zbyt mało znają troski swoich wyborców. Mówią czasem o nich na sesjach, ale czy na codzień, czy również z wyborcami? Że mają małe kompetencje, żadne uprawnień, dużo jest braków a mało środków? Z tym bywa różnie, zresztą pozostawmy na boku „obiektywne trudności”. Chodzi o to, że nasi radni w małym stopniu reprezentują interesy mieszkańców swojej dzielnicy, działają (a raczej — obradują) w oderwaniu od społeczeństwa, uprawiają wielką „działnicową” czy „miejską” politykę, zapominając o codzienności. Stąd obojętność ludzi na „miejskie” sprawy, stąd brak zaufania do władz terenowych, szukanie pomocy u „wszechmogącej” prasy.”

Stawiam te zarzuty na podstawie tylko kilku wybranych listów mieszkańców Dębca. Wynikałoby z nich, że nie radni, ale prasa — jest w oczach mieszkańców instancją odpowiedzialną. Nie tak być powinno.

Mamy w tym szczęśliwy wyjątek w osobach kilku radnych z Dębca. Doprowadzili do końca kampanię o kino, teraz chcą „walczyć” z pijakami. Ich wyborcy mają jednak jeszcze inne, ważniejsze swoje troski, te przede wszystkim chcieliby usunąć. Kto ma im w tym pomóc, jeśli nie radni? (z)

Znowu wstrzymanie ruchu

W związku z wykonaniem wykupu pod torem tramwajowym na ul. Dzierżyńskiego przy wejściu głównym do Zakładów Cegielskiego komunikacja tramwajowa do Dębca będzie wstrzymana od piątku dnia 16 bm. godz. 17 do soboty dnia 17 bm. godz. 5 rano.

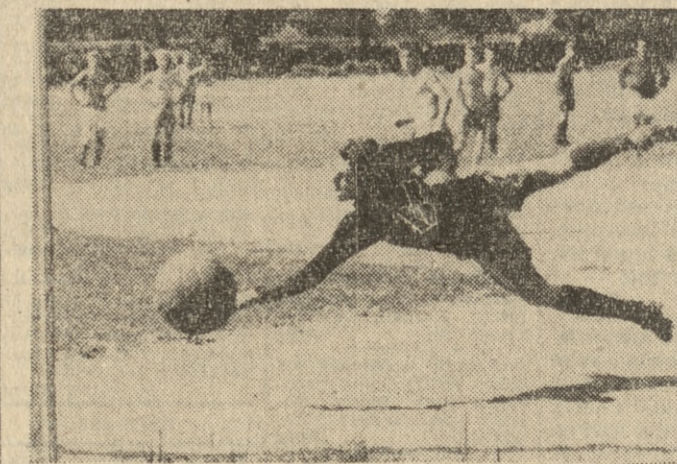
Wola mieszkańców Mosiny...

W środę wieczorem w Mosinie, kto żył i kto miał powyżej 18 lat, spieszyl do punktu zbornego swego bloku. Chodziło o ważną sprawę. O przyłączenie miasta do powiatu poznańskiego. Po drugie — przepis „plebiscytowy” mówił, że społeczeństwo zdecydować musi większość głosów więcej niż połowy uprawnionych w ogóle do głosowania, a przecież pewna ilość rolników akurat była u pracy, niejedna matka musiała zostać przy dzieciach w domu...

Na ten ważny moment przyjechali: sekretarz KP PZPR — Lamprecht ze Sremu i tamtejsze Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Trzeba przyznać, że bardzo żywili i przychylnie stosunkowali się do woli mieszkańców, służyli pomocą i radą.

Za przyłączeniem do powiatu poznańskiego głosowało sto procent obecnych na zebraniach, a 60 proc. ogółu uprawnionych. Żaden głos nie padł za pozostawieniem Mosiny w obrębie powiatu śremskiego. Ten wynik nie załatwia zupełnie sprawy. Potrzebna jest jeszcze zgoda władz wyższych.

Przy tej okazji trzeba podkreślić organizację „plebiscytu”, do którego przygotowania trwały tylko



To ci „jedenastka”! Czy bramkarz uratuje swoją drużynę od gola?

Aby w przyszłości bronić barw swoich drużyn trzeba umieć i dobrze strzelać i dobrze chwycić... w bramce.

Złote krzyże za złote gody

Złote krzyże zasługi za długoletnie pożycie małżeńskie zostaną dziś wręczone przez Prezydium DRN — Jeżyce małżonkom: Józefie i Marcjanie Plichom, zam. przy ul. Dąbrowskiego 421, Gertrudzie i Mikołajowi Stachowskim, zam. przy ul. Nad Wierzbakiem 19 oraz Jadwidze i Hipolitowi Matuszewskim zam. przy ul. Szamarzewskiego 23.

Jubilatom, obchodzącym 50 lecie pożycia małżeńskiego życzymy długich lat życia i pomyślności!

Maj — zwycięzca leszczyńskiej eliminacji

Przy udziale 10 tys. widzów odbyły się w Lesznie pierwsze eliminacje (półfinały) do żużlowych mistrzostw Polski. Udział w nich wzięło 16 kierowców. Z wyznaczonych nie stawili się Różański, którego zastąpił Flegel z Unii. Pierwsze biegi były ciekawe, pozostałe natomiast — bezbarwne — obfitowały w wysypki i defekty maszyn.

Do finału, który odbędzie się w Rybniku, zakwalifikowali się następujący jeźdźcy (wg zajętych miejsc):

Maj (najlepszy czas dnia — 74,9 sek.), Teodorowicz, Halinowski, Kajzer, Kościelak, Filip, Zyto i Wieczorek.

III LIGA PIŁKARSKA

Polonia (L.) — Polonia (Pz.) 3:3
Polonia (Chod.) — Kol. (Kep.) 3:1
Luboński KS — Olimpia 3:1
Lech Ib — Ostrovia 2:1

Hokej na trawie

Sokol (Mnichów) — CSR
Polonia (Sroda) 4:1 (3:0)

Teatry

OPERETKA POZNAŃSKA — godz. 19 „Kryśka Leńciana”; LALKI I AKTORA „MARCINEK” — godz. 11 „Jarek Wędróżnik”. Pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Damski krawiec” (franc., 16 l.); BALTYK — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Czarna teczka” (franc., 16 l.); g. 19.30 — filmy dokumentalne, MUZA — g. 10.30, 12.30, 14.30 i 16.30 „Zwycięzcy kobiety” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Kazanka” (bajki); g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Raj kapłana” (ang., 18 l.); godz. 20 „Feralna trzynastka” (dokum.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Mode talenty” (radz., 7 l.); godz. 16, 18 i 20.15 „Prawo ulicy” (franc., 18 lat); WOJSKOWE (marche ul. Półnej i Marceleskiej) — g. 19.30 „My dwoje” (meksykański, 16 lat); OSIEDLE (Dębce) — g. 18 i 20 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); DOM KULTURY (ulica Grunwaldzka) — g. 17 „Syn hr. Monte Christo” (amer., 12 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — g. 16, 18 i 20 „Ostatnia walka Apacza” (amerykański, 12 l.); GRUNWALD (Al. Reymonta) — g. 21 „Alarm w cyrku” (NRD, 12 l.); WYPOCZYNEK (Park Solański) — g. 21 „Smierć rowerzysty” (hiszp., 12 l.); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Rolna) — g. 20.45 „Czerwone lalki” (duński, 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Skarb kapłana Martensa” (polski, 7 l.); ZNITC (Wity) — g. 20 „Ludzie w białych” (franc.,

18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.30 i 19.30 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 9-21 „Podróż po Wioszech”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — swojskie melodie, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — włoskie sonaty dawnych mistrzów, 16.20 — gra zespołu instrumentalny Górkiewicz i Skowronskiego, 16.50 — „Na łowiskach” — pogr., 17 — kącik spikera, 17.02 — poematki i problemy, 17.25 — Jan Strauss: — „Zemsta nietoperza”; cz. II mon. operetkowego, 18.20 — rep. dźwiękowy Z. Kunstman-na pt.: „Kolega podaje”, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — koncert żywych, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — Lehar: uwertura do opt. „Kraina uśmiechu”, 20.45 — „Złota pana Poirier” — słuch., 22.15 — wieczorna muz. kameralna, 22.51 — słuchamy i tańczymy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50

Dziury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7 — telefon 98-56, APTKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, A. Lampego 2 i Główna 53, PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna od g. 8 do 20.